

Sygn. akt II AKa 363/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA – Hanna Wnękowska (spr)

Sędziowie SA – Mirosława Strzelecka

SA – Maria Mrozik-Sztykiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Rucińska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz-Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2012 r.

sprawy S. B.

oskarżonego o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 26 kwietnia 2012 roku

sygn. akt V K 159/10

I. zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego S. B. utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. M. L. kancelaria adwokacka w W., kwotę 738 (w tym 23% VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego W. – P. w. W. z dnia 26 kwietnia 2012 r. sygn. akt 159/10 oskarżony **S. B.** został uznany za winnego tego, że:

- w dniu 28 sierpnia 2008 roku w W. przy ulicy (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. G. zadał mu kilka uderzeń nożem w okolice klatki piersiowej, brzucha i szyi powodując u niego: ranę kłutą klatki piersiowej z uszkodzeniem tchawicy, ranę kłutą klatki piersiowej z uszkodzeniem płata górnego płuca lewego i krwiakiem w lewej jamie opłucnej, ranę kłutą nadbrzusza po stronie prawej z uszkodzeniem jelita cienkiego, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego i skutkujących koniecznością jego hospitalizacji, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął wobec udzielenia M. G. pomocy medycznej, **tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.** i za to na podstawie w/wym. przepisów skazano go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw.

z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 9 (dziewięć) lat pozbawienia wolności.

Od wyroku tego apelację wniósł **obrońca oskarżonego**. Apelacja zaskarżała wyrok w całości zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na bezzasadnym ustaleniu, iż oskarżony działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. G., czego konsekwencją jest błędne zastosowanie art. 13§ 1 k.k. w zw. z art.

148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., mimo że z prawidłowych ustaleń wynika odmienny stan faktyczny oraz przyjęcie za podstawę

ustaleń sprzecznych ze sobą zeznań świadków tj.: M. G., S. L., I. B., R. G., K. T., B. M., M. D., Ż. D.,

2) obrazę przepisów postępowania - art. 193 §1 k.p.k. poprzez nie uwzględnienie dotychczasowego leczenia psychiatrycznego oskarżonego w Zakładach Karnych, co ma wpływ na ocenę jego poczytalności w dacie czynu;

3) obrazę przepisów postępowania - art. 5 k.p.k., co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiały na

korzyść oskarżonego oraz rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego wynikających z opinii biegłego Z..

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, że czyn oskarżonego określony w art. art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu za to stosownej, złagodzonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca zmodyfikowała wniosek apelacji, w ten sposób, że wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że czyn oskarżonego polegający na spowodowaniu u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu został popełniony nieumyślnie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych należycie oceniając ujawniony materiał dowodowy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji na wstępie należy zwrócić uwagę, że niesporny jest fakt, iż między oskarżonym S. B. a pokrzywdzonym M. G. doszło do zajścia w trakcie którego pokrzywdzony doznał trzech ran kłutych oraz, że każda z tych ran skutkowałą chorobą realnie zagrażającą życiu. Niesporna jest także okoliczność, iż podczas tego zajścia oskarżony miał w ręku nóż. Oskarżony okoliczności tych nie kwestionował, zaprzeczał jedynie by w sposób zamierzony ugodził pokrzywdzonego nożem. Konsekwentnie wyjaśniał, że w trakcie szarpaniny pokrzywdzony najpewniej nadział się na nóż.

W tej sytuacji najistotniejszym dowodem jest opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej określająca mechanizm powstania obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego M. G..

Sąd Okręgowy dysponował dwiema sporządzonymi niezależnie od siebie opiniami: dr. S. W. i dr. A. Z.. Obaj biegli zgodnie zaopiniowali, że przedmiotowe rany kłute stwierdzone u M. G. nie były obrażeniami przypadkowymi, zadanymi podczas szarpaniny (k. 529 – 530 i 1106 – 1107).

Wbrew wywodom apelacji, biegły A. Z. nie stwierdził, że „były to rany powierzchownej powłoki ciała” co oznacza, że „uderzenie zostało nadane z niewielką siłą (str. 3 apelacji). Zacytowane wyżej, przywołane w apelacji twierdzenia nie dotyczyły – co wynika jednoznacznie z wypowiedzi biegłego – obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, lecz stanowiły fragment ogólnej wypowiedzi na temat zasad ustalenia siły uderzenia (k. 1106). W odniesieniu do ran stwierdzonych u M. G. biegły – odpowiadając na pytanie obrońcy oskarżonego - zaopiniował „że uderzenia zostały

zadane z siłą co najmniej umiarkowaną Biorąc po uwagę, że doszło do uszkodzenia stosunkowo głęboko położonych narządów, uderzenia te nie były wyprowadzone z niewielką siłą” (k. 2206).

W świetle powyższego brak jest podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, że opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej wykluczając wersję oskarżonego, są potwierdzeniem zeznań pokrzywdzonego M. G. złożonych w toku śledztwa i na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2009 r.

Zasadnie też Sąd Okręgowy uznał, że zeznania te korespondują z relacjami świadków obserwujących przebieg zdarzenia. Wbrew zarzutowi

1 i wywodom apelacji między zeznaniami tych świadków nie zachodzą sprzeczności poddające w wątpliwość ich wiarygodność. Skarżący sprzeczności takich – dotyczących przebiegu przedmiotowego zajścia – nie wskazał.

Podnoszona w wywodach apelacji okoliczność, że świadek R. G. nie widziała noża oznaczać może tyle tylko, że albo go nie zauważyła albo też próbuje chronić oskarżonego skoro oskarżony przyznał, że w czasie zajścia trzymał w ręku nóż.

Odnosząc się do zawartego w wywodach apelacji kolejnego argumentu, że „S. L. zeznał, że nie widział noża u oskarżonego” (str. 3 apelacji), wystarczy przywołać zeznania tego świadka złożone w śledztwie i potwierdzone na rozprawie, w których stwierdził: „Po chwili tuż za biegnącym M. zobaczyłem drugiego mężczyznę ... mężczyzna ten chyba w prawej dłoni trzymał jakiś nóż”(k. 4 odw).

Podobnie chybiony jest argument dotyczący zeznań I. B.. Wbrew wywodom apelacji świadek ten zeznając przed Sądem w 2009 r., potwierdziła swe zeznanie złożone w toku śledztwa na k. 40 odw, w którym przyznała, że widziała jak oskarżony ugodził M. G. nożem w okolice brzucha. Potwierdzając te zeznania oświadczyła, że wówczas lepiej pamiętała (k. 560).

Nieuprawnione jest także twierdzenie skarżącej jakoby świadek B. M. każdorazowo, podczas kolejnych przesłuchań całkowicie odmiennie przedstawiała przebieg zdarzenia. Sąd Apelacyjny odmienności takich nie dostrzegł, a obrońca nie wskazała jakich okoliczności miałyby one dotyczyć.

Wobec powyższego przy uwzględnieniu logicznej argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznał, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy oraz poczynionych ustaleń faktycznych.

Wprawdzie – co podnosi skarżąca – biegli z zakresu medycyny sądowej nie wykluczyli, że jedna (tylko) jedna z ran tułowia mogła zostać zadana przypadkowo, jednak podkreślić należy, że treść opinii biegłych analizujących charakter tych obrażeń w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonego i pozostałych świadków obserwujących zdarzenie upoważniały Sąd do przyjęcia, że wszystkie przedmiotowe obrażenia realnie zagrażające życiu pokrzywdzonego powstały na skutek zamierzonego ugodzenia nożem.

Podniesione w wywodach apelacji okoliczności dotyczące osobowości pokrzywdzonego i jego uprzedniej karalności jak również zachowanie wobec mieszkańców budynku przy ul. (...) są bez znaczenia dla dokonania ustaleń w zakresie przebiegu przedmiotowego zajścia.

Brak jest także podstaw do kwestionowania ustalonego przez Sąd Okręgowy zamiaru ewentualnego zabójstwa z jakim działał oskarżony.

Podzielając argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wystarczy w tym miejscu wskazać na ilość, rodzaj, siłę oraz umiejscowienie uderzeń zadanych nożem przez oskarżonego świadczące o tym, że godził się on na spowodowanie śmierci M. G..

Odnosząc się do podniesionego w pkt 2 apelacji zarzutu obrazu

art. 193 k.p.k. stwierdzić należy że nie znajduje on żadnego uzasadnienia. Oskarżony w toku całego postępowania konsekwentnie twierdził, że nigdy nie leczył się psychiatrycznie zaś obrońca na rozprawie apelacyjnej oświadczył, iż nie potrafi uzasadnić twierdzeń zawartych w zarzucie.

Wymierzona oskarżonemu kara nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Została orzeczona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych a okoliczności te znalazły należyty wyraz w wysokości kary, zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Orzeczona kara jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego - współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy oskarżonego a także odpowiednia z punktu widzenia zadań prewencyjnych.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.